



Matrymonium i rodzicielstwo w życiu królowej Wiktorii

Matrimony and parenthood in the life of Queen Victoria

Wojciech Warowny^a

^a *Mgr Wojciech Warowny, <https://orcid.org/0000-0003-3472-2434>,
Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

Abstrakt: Założenie rodziny i wychowanie potomstwa to bardzo ważne zadanie, przed którym stoi każdy człowiek. Taki pogląd jest niezmienny od wieków i był popularny także w XIX stuleciu, kiedy miłość nie zawsze stanowiła najważniejszą wartość w małżeństwie, a śmiertelność wśród dzieci utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie. Najlepiej wiedziała o tym „babka Europy” – królowa Wiktorii, która razem ze swoim mężem księciem Albertem doczekała się aż dziewięciorga dzieci, a jej potomkowie do dnia dzisiejszego zasiadają na tronach w Europie. W poniższym artykule na podstawie pamiętników monarchini oraz zachowanej korespondencji zostanie przedstawiony stosunek królowej Wiktorii do kwestii rodzicielstwa. Macierzyństwo dla królowej było „ciemniejszą stroną” małżeństwa. Był to obowiązek, który każda kobieta żyjąca w tych czasach musiała spełnić. Liczne cięższe i problemy wychowawcze odcisnęły na niej emocjonalne oraz fizyczne piętno, dlatego jej pogląd dotyczący wychowania dzieci może dzisiaj zaskakiwać, czy wręcz szokować. Małżeństwo Wiktorii i Alberta nie było wcale tak zgodne, jak wszyscy uważali, ze względu na różnice charakterów. Wybuchowość i porywczosć Wiktorii kontra spokój i opanowanie Alberta – tak wyglądało ich życie małżeńskie przez ponad dwadzieścia lat. Liczne sprzeczki i kłótnie były elementem ich codziennego życia. Z jednej strony poczucie niższości intelektualnej, z drugiej poczucie niższości społecznej, to były główne przyczyny kłótni małżonków. Albert przez cały czas starał się dokonać przemiany charakteru Wiktorii. W pewnym stopniu odniósł sukces, jednak wielkim kosztem, ponieważ sam przez to bardzo podupadł na zdrowiu. Obraz rodziny królewskiej, który mieli znać poddani był zupełnie inny niż ten rzeczywisty, ciepło i radość życia rodzinnego, bez kłótni i sprzeczek oraz zachowanie wszelkich zasad moralnych, tak miała wyglądać rodzina w czasach epoki wiktoriańskiej.

Słowa kluczowe: królowa Wiktorii, książę Albert, macierzyństwo, rodzicielstwo

Abstract: Starting a family and caring for your offspring is a task of a paramount importance in the life of every person. This belief is unchangeable since the ages past and was popular also in 19th century, when love was not the most important virtue in marriage and childrens' mortality rate was maintaining a very substantial number. The person who knew it the best was „the Grandmother of Europe” – Queen Victoria who, together with her husband, prince Albert, fostered nine children, and her descendants to this day reign over some of the thrones of Europe. In this article the mindset of Queen Victoria, in regards to parenthood, will be shown on the basis of journals and her correspondences. Motherhood was a „darker side” of marriage. In that century it was a duty of every woman to fulfill it. High number of pregnancies and problems with properly fostering a family, left a physical and mental mark on Victoria, which is why her view on upbringing may surprise and shock. Relationship of Victoria and Albert was not as harmonious as people thought, because of couples' differences in character. Rashness and short temper of Victoria fought Albert's calmness and mindfulness – that was the picture of their married life for over 20 years. Numerous rows and arguments were a constant element of their life. On the one hand feeling of being intellectually inferior, on the other, low social status, those were the main reasons for disagreements between spouses. During their marriage Albert tried to change Victoria's character. To some extent he succeeded, but the price was his health. The picture of the royal family perceived by their people was different to reality, but warmth and joy of family life, without disagreements and maintaining all moral codes, were supposed to be a trademark of family in Victorian era.

Keywords: Queen Victoria, Prince Albert, motherhood, parenthood

Wprowadzenie

Człowiek zawierając związek małżeński zobowiązuje się do założenia rodziny, a rodzicielstwo to największy przywilej i dar, jaki ludzkość otrzymała. Dojrzały człowiek jest zdolny do rodzenia i wychowywania potomstwa (Kosmala, Krzysteczko 1996). Proces wychowania jest niezwykle istotny, ponieważ kształtuje młodego człowieka i sprawia, że często we własnych rodzicach szuka wzorca do naśladowania.

Na przestrzeni wieków zmieniał się model wychowywania dzieci. Nie tylko każdy wiek, ale i każda epoka posiadała odmienną receptę na kształtowanie swojego potomstwa. W XIX wieku śmiertelność wśród dzieci była bardzo wysoka, każda matka, która rodziła swoje dziecko, nie mogła być pewna, czy przeżyje ono kilka następnych dni. Stres związany z narodzinami dziecka, a następnie z wychowaniem

dotykał wszystkie kobiety dziewiętnastego wieku, nawet te z wyższych sfer. Najlepiej wiedziała o tym królowa Wiktoria – matka dziewięciorga dzieci. Warto zaznaczyć, że całe jej potomstwo doczekało wieku dojrzałego, co było rzadkością w tamtych czasach (des Cars, 2014). Królowa Wiktoria, nazywana często „babką Europy”, miała bardzo zdecydowane, a nieraz nawet szokujące spojrzenie na temat macierzyństwa (Misztal, 2010).

W 1837 roku, mając zaledwie osiemnaście lat, Aleksandryna Wiktoria objęła tron. Po latach izolacji spędzonych w pałacu Kensington, w końcu poczuła upragnioną wolność. Przez cały okres młodości Wiktoria była tak pilnie strzeżona przez swoją matkę – księżną Kentu, że nikt z poddanych tak naprawdę jej nie znał i nie wiedział czego można spodziewać się po tak młodej królowej (Waller, 2017). Relacja między matką a córką nie należała do najlepszych. Księżna Kentu we wszystkim słuchała swojego zaufanego doradcy Johna Conroya, który wszelkimi metodami dążył do odizolowania Wiktorii od świata zewnętrznego. Wiktoria, znana ze swojej upartości, nie słuchała się matki ani jej doradcy, co często doprowadzało do kłótni w pałacu. Nie może dziwić fakt, że pierwszym zarządzeniem nowej monarchini był rozkaz wyniesienia jej łóżka z sypialni matki – dzięki temu mogła się cieszyć odrobiną prywatności po tak wielu latach nieustannej kontroli (Morato, 2018). Kilka tygodni po wstąpieniu na tron młoda królowa przeniosła się do pałacu Buckingham. Z racji tego, że była niezamężna, musiała zabrać ze sobą swoją matkę w charakterze przyzwoitki. Umieściła ją jednak w pokojach najbardziej oddalonych od swoich. Księżna Kentu wielokrotnie uskarżała się na to, że własna córka nie ma czasu dla matki. Przy ludziach starano się zachowywać pozory serdeczności, jednak i tak powszechnie wiadome było, że relacje między matką a córką nadal są chłodne (Waller, 2017).

Pierwsze miesiące panowania Wiktorii przebiegły bardzo spokojnie. Królowa mogła cieszyć się swobodą i niezależnością (Warowny, 2019). Problemy rozpoczęły się w 1839 roku, kiedy Wiktoria zaczęła zdradzać objawy świadczące o skłonnościach apodyktycznych i pokazywać siłę własnej woli (Greville, 2007). Na początku roku królowa była zamieszana w dwa skandale. Pierwszy z nich dotyczył lady Flory Hastings – damy dworu księżnej

Kentu. Drugi bywa nazywany „spiskiem królewskiej sypialni”. Monarchini wystąpiła wówczas w obronie swojego premiera i nie pozwoliła mu zrezygnować ze sprawowanej funkcji (Waller, 2017).

1. Stosunek królowej Wiktorii do macierzyństwa

Po ostatnich wydarzeniach dworskich coraz więcej osób zaczęło mówić, iż Wiktoria jest już w odpowiednim wieku do zamążpójścia. Jednak temat ten zawsze wywoływał wiele kontrowersji. Królowa myślała o małżeństwie z niechęcią, bała się być kontrolowana przez męża. Wolała cieszyć się swobodą i niezależnością, którą posiadała. Ponadto często odpowiadała, że woli podążyć za przykładem Elżbiety I Tudor i pozostać samotna (Erickson, 1998).

Istniało rodzinne porozumienie, w myśl którego Wiktoria miała poślubić swojego kuzyna Alberta Sachsen-Coburg-Gotha. Pomysłodawcą tego mariażu był wuj Leopold (des Cars, 2014). Wcześniej Wiktoria i Albert spotkali się tylko raz, wiosną 1836 roku. Później królowa zapomniała o swoim kuzynie. Ciągłe powtarzała, że nie jest zobowiązana do żadnego małżeństwa z Albertem (Esher, 1912). Jednak, kiedy jesienią 1839 roku Albert wraz ze swoim bratem Ernestem przybyli do Londynu, wszystkie postanowienia Wiktorii przestały mieć dla niej znaczenie. Królowa zauważyła, że Albert się zmienił i wyprzystojniał. Pomimo licznych uprzedzeń, wywarł na niej bardzo pozytywne wrażenie (Esher, 1912). Zaledwie cztery dni później Wiktoria zdecydowała się poślubić swojego kuzyna. Zgodnie z protokołem dworskim to ona jako królowa, musiała poinformować swojego wybranka o planach małżeńskich – Albert jako przedstawiciel niższej społecznie pozycji nie mógł się oświadczyć. Obowiązek ten spoczął więc na Wiktorii (Babilas, 2012), która ze szczegółami opisała całe to wydarzenie w swoim pamiętniku: „Przyszedł [Albert] do mojego pokoju, gdzie powiedziałam, że pewnie jest świadomy, dlaczego poprosiłam go o to, żeby tu przyszedł i sprawi mi radość, jeśli zgodzi się na to czego pragnę (żeby mnie poślubił). Powiedziałam mu, że nie zasługuje na niego, a on odrzekł, że będzie bardzo szczęśliwy móc dzielić ze mną życie” (Esher, 1912).

Ślub odbył się 10 lutego 1840 roku w Londynie i wzbudził powszechne zainteresowanie opinii publicznej i prasy. Afera z lady Florą, i „spisek królewskiej sypialni” odeszły na chwilę w zapomnienie, przycichły nawet głosy gorączkujące się tym, że Albert jest Niemcem—liczył się jedynie ślub obecnej monarchini, pierwszy od wielu lat (Bidwell, 2000). Przyjęcie weselne miało miejsce w pałacu Buckingham, następnie małżonkowie wyruszyli na „trzydniowy” miesiąc miodowy do Windsoru (Misztal, 2010). Wiktoria w swoim pamiętniku zachwycała się czułymi słowami, którymi po przybyciu do zamku zwracał się do niej Albert, a także prosiła Boga o pomoc w wywiązaniu się z obowiązków małżeńskich (Hibbert, 2000).

Następnego dnia małżonkowie wstali bardzo wcześnie, co od razu zostało skomentowane przez złośliwych obserwatorów – wyrazili oni obawę, że tak krótka noc poślubna nie zaowocuje dziedzicem tronu (Misztal, 2010). Jednak ich zaniepokojenie okazało się bezpodstawne, bowiem pod koniec marca było już powszechnie wiadomo, że królowa spodziewa się potomka (Bidwell, 2000).

Wiktoria dowiedziawszy się o ciąży gwałtownie posmutniała – z uwagi na swój stan musiała zrezygnować z wielu rozrywek, chociażby takich jak przejażdżki konne czy tańce do późnych godzin nocnych. Przez te ograniczenia już nic nie sprawiało jej przyjemności, a ciągle mdłości i złe samopoczucie nie poprawiały jej i tak już nadwyrężonej kondycji psychicznej (Erickson, 1998). Ciąża przebiegała w miarę spokojnie, wyjątek stanowił zamach na życie królowej, który miał miejsce w czerwcu 1840 roku. Zakończył się on niepowodzeniem i znacznie przyczynił się do wzrostu popularności monarchini (Greville, 2007).

Zgodnie z wielowiekową tradycją każde narodziny dziecka królewskiego musiały odbywać się w obecności kilkudziesięciu ministrów i członków tajnej rady królewskiej. Ponieważ byli oni mężczyznami, Wiktoria sprzeciwiła się temu obyczajowi, dlatego gdy rozpoczął się poród, wszyscy musieli opuścić komnatę królewską. Obok królowej pozostał tylko jej mąż, lekarz i pielęgniarka (Erickson, 1998). W listopadzie 1840 roku na świat przyszła pierworodna córka Wiktorii Adelajda—przyszła matka cesarza Wilhelma II, przez najbliższą rodzinę nazywana Vicky (Bidwell, 2000).

Córka Wiktorii od razu po narodzinach została oddana mamce, ponieważ królowa odmówiła karmienia piersią – jak to było powszechnie przyjęte wśród angielskiej arystokracji. Warto jednak zaznaczyć, że Wiktoria jako niemowlę sama była karmiona piersią przez swoją matkę (Misztal, 2010).

Wiek XIX to przecież okres, w którym wiele kwestii społecznych ulegało przemianom. Dzięki zachowanej korespondencji królowej wiemy jednak, co kierowało monarchinią podczas podejmowania tej decyzji, która dotyczyła również późniejszych jej dzieci. Wyznawane przez nią poglądy w dzisiejszych czasach mogłyby zostać odebrane jako szokujące. Wiktoria uważała bowiem, że chociaż człowiek posiada piękny i niesamowity dar dawania życia i nieśmiertelnej duszy, to jednak rola matki jest zmniejszana i obniżana do poziomu zwierzęcia – według niej kobieta podczas karmienia miałaby czuć się jak krowa (Hibbert, 2000), a macierzyństwo stanowić „ciemniejszą stronę małżeństwa” (Misztal, 2010).

W niedługim odstępie czasu okazało się, że królowa znowu jest przy nadziei. Druga ciąża przebiegała już z większymi problemami, a trwający ponad siedemnaście godzin poród mocno nadwyrężył zdrowie monarchini. W listopadzie 1841 roku urodził się upragniony syn – książę Walii Albert Edward, przyszły król Edward VII, na którego w rodzinie mówiono Bertie (Strachey, 2022).

Po drugiej ciąży stan zdrowotny Wiktorii uległ pogorszeniu, a ona sama popadła w depresję, która w znacznym stopniu wpłynęła na jej życie rodzinne. Wielokrotnie wspominała, że w trudnych dla niej chwilach jest wdzięczna Opatrzności przede wszystkim za cudownego męża, który stanowił niesamowitą podporę (Hibbert, 2000). W czasach, kiedy właściwie żaden mężczyzna nie przywiązywał wagi do bólu i cierpienia kobiet podczas porodu, Albert był doprawdy wyjątkowym małżonkiem. Wiele czasu i uwagi poświęcał swojej żonie, kiedy ta była w ciąży, a ponadto zastępował ją w niektórych jej obowiązkach królewskich. Wiktoria uważała swojego męża za wzór wszelkich cnót i krytykowała mężczyzn, którzy nie okazywali szacunku i współczucia kobietom (Misztal, 2010).

Mimo zdecydowanych poglądów na temat macierzyństwa Wiktoria doskonale zdawała sobie sprawę, że jednym z obowiązków kobiety żyjącej w XIX wieku

powinno być rodzenie dzieci. Jak wiele ówczesnych kobiet była świadoma, że to mąż o wszystkim decyduje w życiu rodzinnym. Była pogodzona z koniecznością pełnienia roli matki. Pisała, że oddaje się w pełni pod opiekę Boga i jeśli z Jego woli będzie posiadała liczne potomstwo, to zrobi wszystko, aby wychować swoje dzieci na przykładowych i użytecznych dla kraju obywateli (Benson, Esher, 1908).

Początkowo Wiktor i Albert, o ile tylko pozwalali im na to inne zobowiązania, spędzali dużo czasu ze swoimi dziećmi. Starali się pokazać społeczeństwu, że mimo swoich obowiązków i pozycji są też rodzicami, którzy bawią się ze swoimi pociechami – jeżdżą na sankach, wspólnie spędzają święta Bożego Narodzenia, chcieli także udowodnić, że są normalną rodziną z tradycjami (Misztal, 2010). Albert, jak przystało na typowego ojca w XIX wieku, opracował szczegółowy plan wychowawczy dla swoich dzieci. Od samego początku wiedział, że zarówno Vicky, jak i Bertie będą w przyszłości odgrywać kluczowe role, a zwłaszcza Księżę Walii, który pewnego dnia zostanie następcą Wiktorii. Do opieki nad dziećmi w 1842 roku zatrudnił w charakterze guwernantki lady Lyttelton (Hubbard, 2012). Program, który nakreślił Albert, sprawdzał się w przypadku Vicky. Mając zaledwie dwa lata była ona bardzo wrażliwym i uczuciowym dzieckiem, a co najważniejsze wykazywała niezwykłą inteligencję (Wyndham, 1912). Jednak problemem dla rodziców był najstarszy syn, który wcale nie ujawniał zainteresowania nauką (Misztal, 2010), był bardzo gwałtowny i źle odnosił się do rodzeństwa, a plan wychowawczy Alberta zupełnie nie odniósł sukcesu. Wiktor i Albert w nadchodzących latach wielokrotnie będzie krytykowała swojego najstarszego syna za próżniactwo, lenistwo i słaby charakter (Erickson, 1998). Okaże się on dla rodziców rozczarowaniem, a starannie dobierani nauczyciele, surowa dyscyplina, bezwzględny zakaz zabaw i dążenie do przekazania możliwie największej ilości wiedzy sprawi, że królewska para nie będzie darzyła go takimi uczuciami jak Vicky (Marx, 2006).

Rodzice, aby oderwać myśli od problemów, jakie sprawiał Bertie zdecydowali się skupić na innych dzieciach. Trzecia ciąża królowej przebiegała o wiele łagodniej niż poprzednia. Czuła się dobrze, nie mdlała, a co więcej będąc w szóstym miesiącu ciąży uczest-

niczyła jeszcze w uroczystościach noworocznych. Mając dwadzieścia cztery lata Wiktor i Albert wydała na świat kolejną córkę Alicję (Erickson, 1998). Rok później urodził się Alfred, następnie Helena, w okresie Wiosny Ludów kolejna córka Luiza, następnie Artur i Leopold, a ostatnim dzieckiem była Beatrycze, która przyszła na świat w 1857 roku. Warto zauważyć, że wszystkie dzieci dożyły wieku pełnoletniego. Średnia długość życia człowieka żyjącego w XIX stuleciu wynosiła czterdzieści pięć lat, natomiast przeciętna długość życia dzieci Wiktorii wynosiła siedemdziesiąt pięć lat (Bidwell, 2000). Powody do niepokoju dawało jedynie zdrowie Leopolda, który chorował na hemofilię (Waller, 2017).

Wszystkie porody królowej nie były zbyt skomplikowane, oczywiście z wyjątkiem narodzin najstarszego syna. W czasach, które charakteryzowały się postępowaniem w wielu dziedzinach życia, sposób myślenia dla wielu kwestii pozostawał jednak bardzo staroświecki dotyczyło to zwłaszcza porodu. Popularny był pogląd, że kobieta musi cierpieć podczas narodzin dziecka, ponieważ jest to kara za grzech popełniony przez Ewę w raju. Kiedy pojawiła się możliwość ukojenia bólów porodowych, królowa zdecydowała się przyjąć chloroform (Misztal, 2010). W ten sposób Wiktor i Albert chciały pokazać, że wykorzystywanie nowoczesnych zdobyczy nauki może być korzystne i sprawić, aby inne kobiety poszły za jej przykładem. Przy nowatorskim podejściu do nauki, królowa była też bardzo przesądna – podczas wszystkich swoich porodów miała na sobie zawsze tę samą nocną koszulę, która w czasie ostatnich narodzin była już trochę pożółkła (Waller, 2017).

Wiktor i Albert na początku swojego macierzyństwa bardzo interesowała się dziećmi, jednak wraz z powiększającą się rodziną jej zainteresowanie stopniowo malało. Nigdy nie mogła się przyzwyczaić do dzieci, a przyczyną tego może być fakt, że wychowywała się samotnie, pozostając w izolacji od rówieśników. Szczęście rodzinne było dla niej obce, a radosna i pełna życia czuła się tylko w obecności Alberta (Misztal, 2010). Z dziećmi widywała się rzadko, czasami tylko raz lub dwa razy dziennie. Nie dziwi zatem fakt, że nie czuła się z nimi żyta (Hubbard, 2012). Księżniczka Alicja swój pierwszy obiad z rodzicami zjadła dopiero mając czternaście lat (Misztal,

2010). Można zatem stwierdzić, że po raz kolejny nastąpiła swego rodzaju zamiana ról, w epoce której to kobieta powinna zajmować się wychowaniem, w rodzinie królewskiej taką funkcję pełnił Albert, który poświęcał więcej czasu i uwagi dzieciom, niż Wiktorii, o co jego żona miała do niego ogromny żal (Misztal, 2010). To Albert robił wszystko, aby rodzina królewska była postrzegana przez społeczeństwo jako wzór do naśladowania – zabiegał o to, aby życie rodzinne odbywało się, przebiegało w miłości i wzajemnym szacunku, było pozbawione kłótni i sporów. Właśnie tak przedstawiała się jego koncepcja tego, jak powinna wyglądać każda rodzina w czasach epoki wiktoriańskiej (Waller, 2017).

Mimo zdecydowanego i negatywnego stosunku do kwestii macierzyństwa, przyniosło ono królowej niezwykle popularność. Powszechnie funkcjonowało wyobrażenie Wiktorii jako wzorowej żony i matki (Erickson, 1998). Znaczna część poddanych uważała, że monarchini poprzez małżeństwo i opiekę nad dziećmi sama bardzo się zmieniła, stała się bardziej opanowana i spokojna. Jednak osoby, które żyły z Wiktorią na co dzień, nie tylko członkowie jej rodziny, ale także dworzanie i służba mieli zupełnie odmienne zdanie w tej kwestii (Waller, 2017). Mając trzydzieści osiem lat Wiktoria miała dziewięcioro dzieci. Wypełniła rolę, o której kiedyś mówił jej wuj Leopold – stała się matką licznej rodziny. Macierzyństwo przykuwało uwagę Wiktorii, ale wcale nie dawało jej radości z życia (Erickson, 1998).

2. Trudności małżeńskie

Albert przez całe swoje dotychczasowe życie był przygotowywany, że pewnego dnia zostanie mężem królowej Wiktorii. Zdawał sobie sprawę, że jego małżeństwo nie będzie przedsięwzięciem zupełnie beztróskim wiedział, iż czekają go trudności, ponieważ w hierarchii był niżej od swojej żony (Strachey, 2022). Problemy rozpoczęły się właściwie zaraz po oficjalnym ogłoszeniu oświadczeń. Przed ślubem trzeba było się skupić na kwestiach finansowych i prawnych księcia. Królowa starała się przeforsować ustawę, która miała przyznawać Albertowi pensję w wysokości 50000 funtów. Jednak parlament od-

rzucił jej wniosek i ostatecznie zdecydowano się przekazać księciu sumę 30000 funtów, złośliwie podkreślając, że taka pensja jest i tak za wysoka, ponieważ jest to równoważność rocznych dochodów księstwa Coburg (Waller, 2017).

Kolejnym problemem była pozycja księcia na dworze. Albert liczył na oficjalne uznanie i tytuł arystokratyczny. Jednak parlament po raz kolejny zawetował pomysł, tłumacząc to w prosty sposób, że książe będzie mógł ingerować w wewnętrzne sprawy Anglii (Warowny, 2019). Ostatecznie Albert był nazywany księciem małżonkiem (Waller, 2017). Przeszkadzało mu jednak to, że jego żona nosi koronę i jest wyżej w hierarchii, a nie on, dlatego postawił sobie jasny cel zdominowania związku (Misztal, 2010). Warto jeszcze odnotować, że społeczeństwo brytyjskie nie było wcale zadowolone z faktu, iż panująca królowa wybrała sobie niemieckiego kuzyna na męża. Dla wielu „znienawidzona” dynastia hanowerska była symbolem upadku monarchii. Wiktoria od samego początku starała się poprawić ten wizerunek, jednak teraz kiedy zdecydowała się na ślub z niemieckim księciem, społeczeństwo znowu dawało sygnały swojej ksenofobicznej postawy. Nie dziwi zatem fakt, że w prasie dominowały opinie i karykatury, które wyśmiewały Alberta i często nazywały go „cudzoziemskim i papistowskim intruzem” (Bidwell, 2000).

Od razu po ślubie książe małżonek przystąpił do domowych reform, aby zaznaczyć swoją obecność zdecydował się usunąć z najbliższego otoczenia Wiktorii osoby, które jego zdaniem, miały na nią zbyt duży wpływ. Najpierw z dworu odeszła dawna guwernantka Wiktorii baronowa Lehzen, a następnie w wyniku zmian w rządzie premier lord Melbourne. Dodatkowo Albert robił wszystko, aby pogodzić Wiktorię z własną matką księżną Kentu, co ostatecznie się udało (Morato, 2018).

Największym jednak wyzwaniem przed jakim stanął Albert było skłonienie silnej i niezależnej kobiety, aby poszła za jego przykładem i zmieniła swoje zachowanie (Waller, 2017). Książe wiedział, że Wiktoria jest upartą czasami bezwzględną osobą o wybuchowym temperamentem i dlatego postawił sobie za cel przemianę jej charakteru i dążył do tego, żeby jego żona stała się w pełni od niego zależna. Wiktoria początkowo opierała się na wszelkie moż-

liwe sposoby często płakała, popadała w histerię, obrażała się. Natomiast Albert uparcie starał się ją zmienić (Bidwell, 2000). Poznał już na tyle dobrze swoją żonę, iż wiedział, że nie ma sensu rozmawiać z nią, kiedy jest zdenerwowana. Unikał emocjonalnych konfrontacji z Wiktoria, a jego sposobem na kłótnie było pisanie listów, w których wypowiadał się na temat jej zachowania (Misztal, 2010).

Przyczyną wielu kłótni w małżeństwie, poza charakterem małżonków, mogły być też kwestie kompleksów. Wiktoria zdawała sobie sprawę ze swojej niższości intelektualnej względem swojego męża, dlatego tak bardzo drażniło ją to, że wielokrotnie Albert nie chciał jej tłumaczyć zawitych teorii naukowych, bo przecież i tak by tego nie zrozumiała. Księżę, z kolei, miał kompleks poczucia niższości rangi społecznej uważał, że powinien piastować wyższy urząd, albo co najmniej być na równi ze swoją żoną (Misztal, 2010).

Kiedy wybuchały kłótnie Albert często uciekał się do pracy. Nauka pochłaniała każdą minutę jego życia. Uwielbiał wygłaszać przemowy na konferencjach, spotykać się z ludźmi nauki, czytać najnowsze raporty naukowe. Dlatego tak bardzo chciał wszystkich zainteresować najnowszymi zdobyczami techniki, że zorganizował Wielką Wystawę w 1851 roku (Strachey, 2022). Wiktoria była natomiast zupełnym przeciwieństwem swojego męża uwielbiała spędzać czas do późna w nocy grając w karty czy tańcząc, co wielokrotnie było przyczyną konfliktów. Jednak i z tymi przyzwyczajeniami Albert sobie poradził. W niedługim czasie Wiktoria stała się od niego zależna pod każdym względem i tak, jak kiedyś radziła się we wszystkim swojego premiera lorda Melbourne, tak teraz o zdanie pytała Alberta. Pozycja księcia uległa zmianie. Powolna i mozolna praca nad Wiktoria przyniosła upragniony efekt, żona stała się w pełni zależna od męża (Waller, 2017).

Wielu podziwiała Alberta za jego ciężką pracę włożoną w ukształtowanie i przemianę charakteru Wiktorii, jednak trzeba zauważyć, że ta praca miała swoje konsekwencje. Przez dwadzieścia lat małżeństwa Albert skrupulatnie wypełniał obowiązki rodzinne, ale też i państwowe. Powszechnie wiadome było, że Wielką Brytanią rządzi „dwuosobowa monarchia”, która nie zawsze była zgodna (Bidwell, 2000).

Bardzo ciekawą historię przytacza jeden z biografów królowej Lytton Strachey dotyczącą małżeńskich kłótni. Pisał on, że pewnego razu rozgniewany księżę zamknął się w pokoju, zirytowana Wiktoria zapukała do niego. „Kto tam? – zapytał księżę. „Królowa Anglii” – odpowiedziała Wiktoria. Księżę nie zrobił nic. Po chwili rozległo się jeszcze mocniejsze pukanie do drzwi. To samo pytanie zadał księżę i taką samą odpowiedź udzieliła Wiktoria. W końcu po kilku minutach nastąpiło łagodniejsze pukanie do drzwi, Albert po raz kolejny spytał się „Kto tam?”, ale tym razem odpowiedź była zupełnie inna, ponieważ Wiktoria powiedziała „To ja Twoja żona, Albercie” i drzwi od razu się otworzyły (Strachey, 2022, s. 146). Ta scena idealnie odzwierciedla sytuację w małżeństwie i kwestie problemów, które w nim powstawały. Często niewielki zatarg mógł się przerodzić w kłótnie. Wiktoria zawsze musiała przyznać się do błędu i następnie prosiła męża o wybaczenie. Jednak te ciągłe sprzeczki miały wpływ na zdrowie Alberta. Księżę po dwudziestu latach małżeństwa dosyć mocno się zmienił. Nastąpiła przemiana w jego posturze i charakterze. Bywał czasami irytujący, oschły wręcz nawet oziębły. O wiele częściej uciekał przed swoją porywczą żoną, pracował co raz więcej, co odbijało się na jego zdrowiu. Dodatkowo po wyjeździe Vicky bardzo posmutniał i żadne inne dziecko nie było w stanie zapęścić pustki po ukochanej córce (Erickson, 1998).

W 1861 roku organizm księcia był na skraju wyczerpania, a w swoim wyglądzie zupełnie nie przypominał tego Alberta sprzed dwudziestu lat (Strachey, 2022). Przez cały czas skarżył się na różne dolegliwości, często chodził smutny, przybity i obojętny. Kiedy pod koniec roku na jaw wyszedł skandal, że syn Bertie wdał się w romans. Albert tak bardzo wczulony na punkcie moralności postanowił działać. Wybrał się z synem na długi spacer w bardzo wietrzną i zimną pogodę. Po kilku dniach był przeziębiony, a następnie pojawiły się problemy z chodzeniem i oddychaniem. Albert zmarł 14 grudnia 1861 roku (Misztal, 2010).

Wiktoria w momencie śmierci męża miała czterdzieści dwa lata. Dla niej czas się zatrzymał, od teraz Wiktoria będzie uciekać z życia publicznego (Marx, 2006). Smutek i żal po śmierci męża pogłębiał jeszcze bardziej gniew, jaki czuła wobec syna i następcy tronu.

Obwiniła Bertiego o śmierć Alberta, gardziła nim. Uważała, że jej syn, który odziedziczył najgorsze cechy, zabrał jej tego, którego naprawdę kochała (Erickson, 1998).

Żal i rozpacz po śmierci Alberta sprawią, że Wiktorii – „wdowa z Windsoru” do końca swojego życia będzie chodziła ubrana w czarne stroje. Dla niej małżeństwo się skończyło jednak rodzina cały czas była przy niej i cały czas się rozrastała. Po śmierci Alberta nie zapomniała o swoich dzieciach, doprowadziła

do małżeństwa czterech z nich. Jednak z biegiem lat przestała być już najważniejszą osobą w życiu swoich dzieci, większość z nich miało już swoje rodziny. Wiktorii cały czas próbowała ingerować, wtrącać się w życie dzieci, jednak nie cieszyła się już takim autorytetem jak kiedyś (Misztal, 2010). Pod koniec XIX wieku najbliższa rodzina Wiktorii składała się z ponad siedemdziesięciu osób, a jej potomkowie zasiadali na tronach europejskich krajów, dlatego nie bez powodu zyskała sobie przydomek „babki Europy”.

Bibliografia

- Babilas, D. (2012). *Wiktorii znaczy zwycięstwo*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Benson, A., Viscount Esher. (1908). *The letters of Queen Victoria. A selection from Her Majesty's correspondence between the years 1837 and 1861*, Londyn: John Murray Albemarle Street.
- Bidwell, G. (2000). *Wiktorii żona Alberta*, Warszawa: Prószyński i S-ka SA.
- Cars, J. (2014). *Kobiety, które zaważadnęły Europę*, Warszawa: Wydawnictwo Muza SA.
- Erickson, C. (1998). *Jej wysokość królowa Wiktorii*, Warszawa: Wydawnictwo Alfa.
- Greville, C. (2007). *Dziennik z czasów panowania króla Jerzego IV, króla Wilhelma IV i królowej Wiktorii*, Kraków: Libron.
- Hibbert, C. (2000). *Queen Victoria in her letters and journals*, Londyn: Sutton Publishing.
- Hubbard, K. (2012). *Serving Victoria. Life in the Royal Household*, Nowy Jork: Harper Perennial.
- Jaszuński, G. (1975). *Ostatni monarchowie*, Warszawa: Czytelnik.
- Martin, T. (1875). *The life of His Royal Highness. The Prince Consort*, Londyn: Smith Elder and company.
- Marx, R. (2006). *Królowa Wiktorii, królowa Wielkiej Brytanii, cesarzowa Indii – symbol epoki*, Warszawa: Świat książki.
- Misztal, M. (2010). *Królowa Wiktorii*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Morato, C. (2018). *Królowe przeklęte*, Warszawa: Świat książki.
- Strachey, L. (2022). *Królowa Wiktorii*, Warszawa: Wydawnictwo MG.
- Waller, M. (2017). *Królowe Anglii*, Warszawa: Amber.
- Warowny, W. (2019). *Panowanie królowej Wiktorii w latach 1837-1840 w świetle wybranych źródeł*, (praca magisterska), Warszawa: UKSW.
- Viscount Esher. (1912). *The girlhood of Queen Victoria: A selection from Her Majesty's diaries between the years 1832 and 1840*, Londyn: John Murray Albemarle Street.